GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 44

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 13 Lutego 1828 roku we Srodę.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE — *Warszawa.* — *Dyrekcja jeneralna poczt królestwa polskiego.* Odwołując się do obwieszczeń swych poprzednich, gdy uważa, iż publiczność nie jest dotąd dosyć obznajmioną z przepisami taxy pocztowéj, oraz opłat bryftregerom za odniesienie listów uiszczać się mających, dla zapobieżenia wszelkim nadużyciom, dyrekcja oznajmia: — 1) iż przypadające podług taxy od listów, rzeczy i pieniędzy z poczty odbieranych, porto, wypisane jest na adressie niebieskim atramentem, liczbą, która to liczba grosze polskie wyraża. — 2) Chcący przekonać się, czyli porto takowe rzetelnie jest obliczone, na każdym urzędzie pocztowym wywieszoną znajdzie taxę pocztową i przepisy onęż objaśniające, z których powziąść może wiadomość, o zasadach na jakich porto jest obrachowane: prócz tego: — 3) Wywieszone są za każdém nadéjściem poczty, karty pocztowe, w których szczegółowo każdy list, pakiet, lub transport pieniędzy, podług imiennego właściwego adressu, jest zaciągnięty; a w osobnéj rubryce zapisane jest porto jakie korrespondent odbierający list, rzeczy lub pieniądze, opłacić winien. — Ilość portorji tego w karcie również na grosze polskie obliczonego, zgodną być musi z kwotą na adresie niebieskim atramentem zamieszczoną. — 4) Oprócz portorji na adressie niebieskim atramentem zaznaczonego i na grosze polskie obliczonego, należy bryftregerowi odnoszącemu list trzy grosze polskie za odniesienie. — 5) Również pobiera bryftreger trzy grosze polskie za każdą awizacją o nadesłanych pakach lub pieniądzach, w składzie pocztowym złożonych, odniesioną, porto zaś od pak i pieniędzy, dopiero przy odbieraniu ze składu winno być opłacane, i również na adressie do paki lub pieniędzy należącym, niebieskim atramentem na grosze polskie jest obliczone. — 6) Oprócz portorji, przeto na liście lub adressie w groszach polskich niebiskim atramentem zarachowanego, i należnej bryftregerom po trzy grosze za odniesienie listu lub awizacji nagrody, żadna inna opłata miejsca niema, dla czego dyrekcja wzywa publiczność, aby o zaszłym nadborze, portorji lub opłaty bryftregerskiéj i dla zaradzenia wszelkim zdarzyć się mogącym nadużyciom donosić chciała. — Doniesienia podobne na prostym papierzej do radcy stanu dyrektora jeneralnego policji i poczt adresowane, pod rubryką służba pocztowa mogą być na pocztę oddawane. — Przy téj sposobności dyrekcja przypomina obwieszczenie swe na dniu 21 grudnia r. z. ogłoszone, co do ustanowionych bezpłatnych kwitów na wszelkie listy na pocztę oddawane, ostrzegając publiczność, iż nie odbieranie z poczty kwitów podobnych naraża ją na nie możność wyśledzenia listów poczcie powierzonych. — Gdyby zaś w wydawaniu tychże kwitów najmniejsza trudność, lub zwłoka ze strony officjalistów pocztowych doznaną być miała, w podobnymże jak wyżéj sposobie radca stanu dyrektor jeneralny policji i poczt, doniesienia stosownego oczekiwać będzie, aby winny offícjalista przykładnie był ukaranym. — w Warszawie dnia 7 mca lutego r. 1827. — Radca stanu dyrektor jlny policji i poczt — A. *Sumiński*—Sekretarz jlny *Widuliński.*

—W dniu 1 mca lutego r. b. stósownie do art: 136 prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém ziemskiém, odbyło się posiedzenie publiczne władz towarzystwa kredytowego ziemskiego, pod prezydencją JW. Ludwika hrabi Platera radcy stanu, zastępującego ministra prezydującego w kommissji rządowéj przychodów i skarbu. — poczem JW. Radca stanu Kalinowski prezes dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego, uprzedzając odczytanie zdania sprawy złożyć się winnego komitetom towarzystwa kredytowego ziemskiego, i właścicieli listów zastawnych, przemówił do znajdujących się na posiedzeniu. — Wreście radca dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego ziemskiego Lubowidzki, odczytał zdanie sprawy czynności upłynionego półrocza od dnia 20 lipca 1827, do dnia 20 stycznia 1828 r. — O to jest głos JW. radcy stanu Platera:—*Szanowni towarzystwa kredytowego urzędnicy.* — W zastępstwie xięcia ministra przychodów i skarbu, otwierając obecne posiedzenie, mogęż pierwszéj nie zwrócić uwagi na to, że z ukontentowaniem widzieć nam dziś przychodzi uzupełnione rozwinienie władz, jakie prawo w towarzystwie kredytowém ustanowione mieć chciało. Wszystkie tu na posiedzeniu połączone widziemy; tak jedne z tych które najpierwszemi, samych stowarzyszonych najbliższemi, i bez pośredniemi zatrudniają się stosunkami, jako i tę, która ogólnie i ciągle nad wykonaniem prawa kredytowego czuwa, i tę która czasowie zebrana, najwyższego dozoru staranie i ostateczne sporów rozstrzygnienie ma sobie polecone, i nakoniec po pierwszy raz tę, która całego towarzystwa tendencję i skutki jego zważając, szczególniéj losem znaku

obiegowego i właściciele jego opiekuje się. — Wszystkie tu widziemy obecne, wszystkie zgodne, wszystkie do jednego celu dążące, a zatem wszystkie przyszłych towarzystwa przeznaczeń szczęśliwą i pomyślną zapowiednią dające. Już znowu półroku upłynęło od dnia, w którym minister przychodów i skarbu ostatniemu podobnemu przewodniczył posiedzeniu. Czas ten (jak nas odczytać się mające wkrótce sprawozdanie przekona) nie upłynął bezowocnie. W dyrekcjach szczegółowych przy jednostajnéj gorliwości ustaliły się formy, zapewniła rachunkowość. Dyrekcya główna przy ciągłém dbaniu o ugruntowanie porządku i regularności, wydała nowéj pożyczki na przeszło 11,000,000, przez co ogół wydanych listów zastawnych, już 101,000,000 złp. przechodzi, zebrała potrzebny fundusz na opłacenie wylosowanych listów, i tę ilość, jako i wszelkie należące się procentowe wypłaty, albo rzeczywiście uskuteczniła, albo dla niezgłaszających się w depozytach swoich przechowuje. Komitet towarzystwa ciągle był zajęty uskutecznieniém przepisów art. 159 prawa sejmowego. Owoc prac jego mający na celu dopełnienie urządzeń brakujących, i ulepszenie wydanych, już jest rządowi do potwierdzenia podany. Komitet właściciele listów zastawnych wybrany został po raz pierwszy stósownie do 188 artykułu wspomnionego prawa. Zaproszony do steru dostojny prezes wraz z czci godnemi radcami, wypracowali już dla siebie instrukcję, która podobnież rządowi przedstawioną została. Nakoniec większą część całego ogółu stowarzyszonych przez ścisłe wypełnianie rozporządzeń prawa, przez gorliwe współdziałanie, ułatwiała czynność władz towarzystwa; nie dziw zatém, że tak prowadzona, doskonalona i wspierana instytucja, znacznie się w kraju naszym wopinji interessowanych i bezstronnych ugruntowała. Nowe jéj znaki już zagranicą poznane i ocenione zostały; a najpewniejszy zaufania dowód, kurs ich, w Berlinie i w Wrocławiu do 82 posuniony, mniéj nawet stosunkowo doświadczył wpływu chwilowych i na giełdę działających poruszeń, a niżeli dawniejsze i powszechnie zakredytowane papiery. Co więcéj, ta nasza instytucja poważną i tak potrzebną sankcją prawa sejmowego wzmocniona, nietylko udowodniła, że saméj sobie wydoła, lecz stała się już podstawą nowych ustanowień, nowych przemysłu i użytecznych spekulacji utworów. Bez naszego systematu kredytowego, możnażby było tak rychło pomyśleć o banku polskim? gdy teraz wszystko nam bliskie jego ustanowienie rokuje. Bez systematu kredytowego czyliżby się dało z równą łatwością zawiązać nowe i w ciągu minionego półrocza urządzone towarzystwo oszczędności? Już i inne jeszcze w podobnych celach gotują się i układają ustanowienia, ale dla wszystkich towarzystwo kredytowe staje się albo zasadą, albo skutecznem wsparciem i pomocą. Jakże więc, powtarzamy to z przekonania, jak drogo cenić powinniśmy mądrość tych, którzy tak użyteczną, tak do okoliczności zastósowaną, tak nieuchronnie potrzebną, kraj nasz obdarzyli instytucją, to jest: króla, którego pamięć nigdy serc naszych ożywiać nieprzestanie, i tego prawodawców grona, którego uchwała, czule łaskawym monarchy chęciom odpowiadająca, stała się że tak powiem głosem narodowego pożegnania dla tego, którego w krótce potém i kraj nasz i świat cały na zawsze utracić miały. Jak niewielbić tego łaskawie nam dziś panującego króla, który towarzystwo kredytowe całą powagą swoją wspierając, i dalszém jego rozwinięciem ciągle zajęty, najwyższą i téj instytucji i kraju całego pomyślność, nadal nawet zabezpieczyć pragnie.

—W dniu 4 b. m. odbył się sejmik powiatu Siennickiego pod przewodnictwem JW. Barona Maltzahn, obrani na radców wojewódzkich WW. Krzysztof Cieszkowski i Bazyli Wierzbicki. — Zgromadzenie gminne okręgu miasta Sandomierza odbyło się w dniu 3 b. m. obrani, na deputowanego W. Franciszek Chomentowski, na radcę wojew. W. Ignacy Zeliński.

ROSSJA. Prowincja erywańska pod kierunkiem tymczasowéj administracji rossyjskiéj, używa takiego pokoju, iż od czasu wzięcia twierdz Sardar Abad i Erywan, wszyscy bez wyjątku mieszkańcy, których, rząd perski wysłał był po większéj części do odległych obwodów, jeszcze przed zaczęciem wojny do domów swoich powracać zaczęli. Potrzeba było nadzwyczajnych prac, aby z powodu spóźnionéj pory, uprawić i zasiać pola, wszelako dzięki niestrudzonym staraniom arcybiskupa Narses, członka rejencji, ukończono prawie wszędzie tę ważną czynność. Liczni mieszkańcy, co najwięcéj przez wojnę ucierpieli, i zboża na zasiew nie mieli, otrzymali go z zapasów, zabranych nieprzyjacielowi, Nie znaleziono ani tabell, ani rapportów o administracji prowincji, z którychby powziąść było można wiadomość o dochodach Chana, o podatkach i poborach. Niewiedziano ile jest wsi i mięszkańców, jak obszerne ich grunta i jakiemu rodzajowi zarobku szczególniéj się oddają. Podług Mirzy Jzmaila, który był przeszło 20 lat sekretarzem sardara erywańskiego, wszystkie dochody miały przynosić znaczne summy. Zdołano już wyjaśnić kilka podobnych punktów; Mirza Jzmail i kilku urzędników wyznaczonych przez rząd do téj czynności, zajmują się resztą z pilnością, i mają nadzieję ukończenia w krótkim czasie tak ważnego dzieła. Wyczyszczono kanały przeznaczone do zwilżania pol i ogrodów. Spokojność jest przywrócona; urzędnicy mający oddany zarząd wsi, otrzymali szczegółowe instrukcje, i wydane są wszelkie urządzenia, aby zapobiegać nadużyciom. Dawni mieszkańcy zaludnili znowu przedmieście erywańskie, a wkrótce naprawione będą wszystkie domy i sklepy; kupcy zajęli już blisko 1000 sklepów w karawanseraju, a handel powraca znowu z szybkością. Specjalna policja, złożona ze starszych, wybranych z pośród Ormjan i Machometanów, pod roskazami majora Powało Szwejkowskiego z pułku piechoty krymskiéj, urządzoną została dla utrzymania porządku na przedmieściu i karawanseraju. Przywrócono w całości nawet te domy, w twierdzy, które wiele ucierpiały, i które przeznaczone były na koszary i szpitale dla wojska; ze środka twierdzy uprzątniono kupy nieczystości, które wszędzie widać było, i których wyziewy psuły powietrze. (D P.)

ANGLJA — W izbie wyższéj naradzono się w dniu zagajenia parlamentu nad adresem do króla; niektórzy członkowie zastanawiali się nad wyrazem dawny sprzymierzeniec, jak sułtan nazwany jest w zagajeniu. —

Wizbie niższéj zapowiedział pan Brougham wniosek o rozpoznanie praw obowiązujących, a Lord Russel o zniesienie praw korporacyjnych i wprzedmiocie świadectw. — Goniec czyni takie uwagi nad mową którą parlament zagajony został: Użyty wmowie tronowéj na oznaczenie bitwy Nawaryńskiéj, wyraz: *wcale niespodziewana kollizja*, pozwala domyślać się, że ministrowie nie spodziewali się takiego wypadku. Nie obwiniamy tutaj admirała Codrington, ani chcemy utrzymywać, że wypadku tego można było uniknąć, ale wnosimy z mowy, że dobre porozumienie między Anglją i Turcją nie będzie zerwane z przyczyny tego zdarzenia.

AUSTRJA. — *Z Wiednia d.* 29 *stycznia.* Podług listów z Prewezy, było zamiarem Vali beja, znajdującego się w Karanwaresara (przy zatoce Arta) posłać większą część swego wojska do Machala i Lepenu (w Akarnanji) ażeby jak najspiesznići opatrzyć Missolungę w żywność od strony lądu, albowiem jenerał Church posuwał się z Dragomestre ku téj twierdzy, zagrożonej prócz tego przez okręty greckie od strony morza. W Zante mówiono nawet, że Grecy opanowali warownię Basiledis stojącą na wstępie lagun pod Missolungą. Na przykładku Mitika (w stronie północnéj Prewezy) oddział Greków miał zamiar wysiąść na ląd. — Listy pisane z Modonu które odebrano w Zante, podają liczbę okrętów tureckich, które na dniu 22 grudnia z Nawarinu do Alexandrji wypłynęły, na 40 żagli — Na uzupełnienie ubyłych w wojsku żołnierzy, wybranych będzie 25,000 popisowych. — Wdniu 12 lutego kończy cesarz austrjacki 60 rok życia, a że żaden monarcha z domu Habsburgów lat takich nie doczekał, przeto czynią nadzwyczajne przygotowania do jak najuroczystszego obchodu tegorocznych imienin monarchy. — Młoda królowa portugalska Marja de Gloria przybędzie w krótce z Brazylji do Wiednia, gdzie otrzyma stosowne wychowanie pod nadzorem saméj cesarzowy. — Listy z Wiednia donoszą, że xiąże Alexander Jpsylanty, ktory w stolicy téj bawił, zakończył życie. (D A)

HISZPANJA. — *z Barcellony dnia* 18 *stycznia.* — W tych dniach posłano przeszło 2000 ludzi z rozmaitych załóg do okolic górzystych. Jenerał Manso, który od 6 tygodni zupełnie był nieczynny, wyruszył na czele kolumny. — Handlujący mułami opowiadają, że bandy nadzwyczaj wzrastają, a podług listów, zostają prowincje Navarra i Arragonja w wielkiém zaburzeniu. — P. Calomarde nastawał u króla o oddalenie wszystkich wyższych urzędników w Katalonji, a król nic na to nie odpowiedział.

W Walencji aresztowano znowu wielu liberalnych.

NIEMCY. — W Hamburgu wychodzić będzie gazeta w języku angielskim. — Kancelarja Stanu kantonu Wallis ogłosiła że mylnie doniesiono, jakoby w kantonie tym kara śmierci została zniesioną; zmieniono ją tylko w niektórych przypadkach na karę dożywotniego więzienia. — Donoszą z Wejmaru pod dniem 2 lutego co następuje: Zamiast zimy, mamy jakoby wiosenne powietrze; dnia 13 Stycznia zapowiadały nam nawet lato grzmoty i błyskawice, ale nagle chwyciły mrozy i przeniosły nas w ostrą zimę. — W Wéjmarze zakończyła życie w 91 roku pozostała wdowa po radcy legacyjnym Kotzebue, zostawiwszy przy życiu syna, córkę, wnuków i prawnuków. — Donoszą z Strazburga że król francuzki zważywszy na krytyczne okoliczności handlowe, pożyczył zakładom przemysłowym w departamencie wyższego Renu 15,000,000 franków. — Na sejmie bawarskim rozprawiano między innemi nad tem, czy xięża powinni bydź uważani za urzędników publicznych, Baron Closen wyraził się wtéj mierze w ten sposób: „Zrównanie sług kościoła z klassą sług publicznych byłoby przeciwne naturze rzeczy, publicznemu i prawnie sankcjonowanemu sposobowi mówienia. Kościół i rząd są z natury i celu swojego wcale różne społeczności; kościół zajmuje się sumieniem człowieka, rząd jego czynami; kościół cnotą, rząd prawem; kościół niebem, rząd ziemią; kościół wiarą, rząd postępowaniem, a w niektórych krajach szczególniéj amerykańskich, nie wié rząd wcale o religijnych stosunkach obywateli. — Bawarskie gazety opisują uroczystość z jaką przyjmowano w Monachium przywróconych Franciszkanów. Wjechali oni do miasta w sześciu powozach, a burmistrze przyjmowali ich uroczyście przy drzwiach klasztornych. (G. F.)

NIEMCY. — Obywatel augsburgski Szymon Geneve zapisał na rzecz nowego gimnazjum katolickiego 30,000 zł. r; król bawarski dowiedziawszy się o tém napisał do niego list następujący: Z prawdziwém ukontentowaniem dowiedziałem się o darze 30,000 zł. którémi WPan katolicki fundusz szkolny w Augsburgu, dodatkowo uposażyłeś. Czyn tego rodzaju jakkolwiek w samym sobie znajduje nagrodę, powoduje mnie jednak do oświadczenia WPanu mojego ukontentowania, i do zapewnienia go o łaskawéj przychylności mojéj królewskiéj. — (podpisano) *Ludwik.* — Donoszą z Berna że poseł francuzki Pan Raynewal wyjechał do Paryża, podług jednych dla objęcia urzędu ministra, podług innych z powodu przeznaczenia mu poselstwa do Stambułu. (G N)

TURCJA. — Dowodzcy połączonych eskadr na morzu srodziemném, ogłosili za będące w stanie blokady wszystkie porty i twierdze, przez Turków osadzone. Kilka okrętów wo ennych popiéra już to oświadczenie pod Patras, Modon, Koron i Nawarynem. (G H)

Wiadomości Naukowe.

Wspomnienia o Kanningu.

(z pisma Liverpool Albion)

Kanning przyjmował chętnie każde napomnienie, każdą radę, która poprawić mogła jego mowy. Roku 1818 na sejmiku w Liverpoolu zbijał naukę o bezwyjątkowém prawie głosowania i utrzymywał że rozszerzenie nieograniczone prawa głosowania, rozdzieliło i wyczerpałoby własną dzielność onego, a myśl tę usiłował objaśnić dawném porównaniem koła, które robi kamień rzucony w wodę. Ale na nieszczęście zamiast wody użył

w tém porównaniu wyrazu strumień, tak iż perjod jego mowy był następujący: „Jak koło, które tworzy kamień rzucony w strumień co raz bardziéj się rozszerza, aż nakoniec całą jego powierzchnię ogarnie i na własnéj zgubi się przestrzeni.„ Niejaki Willjamson, człowiek szczególny, uchwycił za ten wyraz strumień i nieustannie krytykował o niego Kanninga, słuszną robiąc uwagę, że niepodobną jest rzeczą iżby kamień rzucony w strumień tworzyć mógł koło. Kanning dowiedział się o téj krytyce i uznał że jest słuszna, jakoż w powtórném wydaniu swojéj mowy, zastósował porównanie do uczynionéj mu uwagi i wypytywał się, czy krytyk jego innych uchybień w mowie jego nie spostrzegł. Kanning wiele trzymał o talentach skoropisarzy, którzy notują spory parlamentowe dla gazet londyńskich. Ale zdaje się, że niemiał dokładnéj wiadomości o podziale pracy, który szybkość tę ułatwia. Gdy razu jednego o téj szybkości mówiono, uczynił uwagę, że skoropisarze muszą bydź również biegli w literaturze, często bowiem spostrzegał, że miejsca przytoczone nie dokładnie z autorów w parlamencie, powtarzane były z poprawkami w gazetach. Jakkolwiek gazeta Times administracji jego nie sprzyjała, jednakże oddawał jéj sprawiedliwość, że mowy parlamentowe wniéj umieszczane są najdokładnéjsze. Kanning słyszał razu jednego mówiącego na wyborach Edwarda Rushton, i wymowa jego tak mu się podobała, iż sądził że młodzieniec ten wielkie czynił nadzieje. Rushton dowiedziawszy się o téj pochwale, rzekł z uśmiechem że wszyscy wierzyciele oddają mu podobne świadectwo. Kanning był przekonany, że nie wszystkie wyrazy w języku angielskim dokładnie rzecz malują, ale ani razu nie odważył się tworzyć nowe. Roku 1822 mianowany był Kanning wielkorządcą Indji, wtym samym roku przybył do Liwerpoola aby się pożegnać z przyjaciołmi i wyborcami swymi, którzy nawzajem wyprawili dla niego wspaniałą ucztę. Lecz przed obiadem otrzymuje list od przyjaciela swego Hrab: Liverpoo'a z wezwaniem aby objął urząd ministra spraw zagranicznych, zawakowany po zgonie margrabiego Londondery. Jakkolwiek wezwanie to było dla niego zaszczytne, jednakże sprawiło mu one nie mało nieprzyjemności, że je otrzymał właśnie przed ucztą, na któréj miano mu życzyć uroczyście szczęśliwéj podróży do Indji. Wtak przykrém położeniu, powierzył tajemnicę jednemu z swoich przyjaciół i wspólnie z nim uradził, aby jéj nie wyjawiać, gdyż cała biesiada, wieleby na tém straciła gdyby przyszły los jego wtéj chwili wszystkim był wiadomy. Tajemnica ukryła się, obiad był wspaniały i Kanning powiedział mowę pożegnalną: jedną z najpiękniejszych w swojém życiu. Żegnał on się z przyjaciołmi z rozczuleniem i gdy się z nimi rozstawał, nikt niepomyślał, iżby go kiedy znowu zobaczył. Prezydujący wynurzył był nadzieję, że sama Anglja będzie jeszcze korzystała z talentów Kanninga, a gdy Kanning w mowie swojéj o nadziei téj prezydującego nadmienił, uważano powszechnie, że nadzwyczajnie był wzruszony, i kiedy całe zgromadzenie, z natężeniem słuchało, czy się czego od mówcy o nowém ministerjum nie dowie, zakończył Kanning mowę swoją krótkiém zapewnieniem, że mu w téj mierze nic nie jest wiadomo.

Wiadomości rozmaite.

Irokiezy.

(Wyjątek z listów P. Chateaubriand o Ameryce).

Między Irokiezami przebywał także tancmistrz francuzki. Płacili oni mu skórkami bobrowemi i szynkami niedzwiedziemi. W środku ogrodu postawiona była szopa, w któréj się znajdowało blisko 20 dzikich mężczyzn i kobiet: wszyscy jak czarnoxiężnicy pomalowane mieli twarze, pokaleczone uszy, pióra krucze na głowach, a obrączki w nosach. Ubiór ich zakrywał im tylko połowę ciała. Mały francuz ufryzowany i upudrowany jeszcze po staroświecku, w fraczku seledynowym, kamizelce drogetowéj, z muszlinowemi żabotami, rzempolił na skrzypcach, a Irokiezi tańczyli do upadłego. Ile razy P. Violet (tancmistrz) o Irokiezach mówił, zawsze wyrażał się: Ces messieurs sauvages, lub ces dames sauvages. — Mawiał on z największém uniesieniem o zręczności swoich uczniów i uczennic, i w rzeczy saméj, nie widziałem nigdy zręczniejszych skoczków.

Gniazda służące za smaczny pokarm.

Gniazda ptasie, miane za wyborny przysmaczek, zbierają na archipelagu indyjskim, szczególniéj zaś na wyspach w królestwie Siam, naprzeciw brzegów Tawojskich położonych. Potrawa ta najsmaczniéjsza jest w styczniu, a zbierają ją w tymże miesiącu, i miesiącem piérwéj lub późniéj, niewiadomo wszakże w jak wielkiéj ilości, ponieważ okręty malajskie, chińskie, siamskie i inne, przybywają tam również po te przysmaczki, a nadto wiele zależy od zręczności zbierającego, która się na tém zasadza, aby spędzać jaskułki z gniazd ukończonych, i tym sposobem zmuszać je do lepienia nowych pasztetów. Zatrudnienie takiego zbieracza nie zawsze jest bezpieczne, albowiem spuszczać się musi po gniazda na powrozach, lub często na drabinkach z trzciny uplecionych, w jaskinie, w których najwięcéj jest gniazd, a te tak są kręte, iż nie raz musi się w nich zabłąkać; często drapać się musi po skałach, często zwiedzać ciemne pieczary. Wczasie podobnych zatrudnień, piją wiele araku, a niekiedy nawet opjum. Rząd birmański wydzierżawił prawo zbierania gniazd jaskułczych za 500 rupji rocznie, ale Anglicy mają z samych wysp tawojskich za gniazda rocznie 15,000. rupji, a z wysp Morgwi 5000 rupji. (Rupja 4 złtp.)

Widowiska w Stolicy.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowkiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mehaniczny P. Michault.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.)